

# Chorwacja - hit sezonu letniego '96?

Rozmowa z Grażyną Alujević, właścicielką Biura Turystycznego „ADRIAPOL”

- Dlaczego pragnie pani zainteresować polskie biura turystyczne sprzedażą imprez w Dalmacji?

- Jest bardzo wiele przyczyn, dla których zainteresowanie moich rodaków przyjazdami do Dalmacji powinno być duże. Główne z nich to: wspaniałe, czyste, ciepłe morze, łagodny klimat, bardzo dobrze rozwinięta sieć usług turystycznych, a także dawne przyzwyczajenia Polaków do spędzania urlopu w okolicach Makarskiej, Trogiru, Splitu czy Dubrownika.

- Obawiam się, że pomimo tych niezaprzeczalnych walorów, o których pani mówi może być jedna niebagatelna przeszkoda - obawa o bezpieczeństwo turystów w Chorwacji.

- Dlatego zaprosiłam panów do Splitu, abyście mieli okazję przekonać się, że ani tu, ani na pozostałym odcinku wybrzeża nie ma żadnych działań wojennych, życie toczy się normalnym rytmem, funkcjonują wszystkie instytucje, sklepy, kawiarnie, restauracje, transport itd.

- Rzeczywiście, w czasie naszego przejazdu autostradą transadriatycką od Opatiji aż po Split nie stwierdziłszy żadnych zagrożeń dla ewentualnych turystów. Co zamierzają zrobić władze turystyczne regionu, biura podróży, hotelarze, aby wpływać na świadomość przyszłych gości, że do Dalmacji można już spokojnie przyjeżdżać?

- Zapraszamy przedstawicieli wie-

lu biur turystycznych z Polski, aby przyjechali sami zobaczyć jak wygląda sytuacja. Cieszę się bardzo, że przedstawiciele dwóch biur z regionu łódzkiego „TOURPOLU” i „PA-CO-TOURU” już znają sytuację. Mam nadzieję, że będą oni propagatorami przyjazdów turystycznych Polaków do Dalmacji. Ponadto przewidujemy organizację kilku workshopów poświęconych Chorwacji w Polsce, uczestnictwo w targach turystycznych m.in. w Poznaniu. Dziennikarzy i pracowników biur turystycznych zapraszamy na wyjazdy studialne do Dalmacji.

- Czy ceny usług turystycznych w 1996 roku będą preferencyjne?

- Owszem, zdajemy sobie sprawę, że aby znów pozyskać liczne rzesze turystów (wszak turystyka ma dostarczyć największych wpływów do budżetu) musimy zastosować ceny preferencyjne. O szczegółach za chwilę dzisiaj dokładnie mówię. Myślę, że oferta cenowa na przyszły rok zostanie dokładnie opracowana do grudnia br. Jeszcze raz podkreślam, że będą to ceny preferencyjne.

- Do jakiej grupy turystów będzie skierowana ta oferta?

- Walory turystyczne Dalmacji i jej zagospodarowanie turystyczne pozwalają na to, aby była to oferta maksymalnie zróżnicowana. Jesteśmy gotowi przyjąć turystów o bardzo wygórowanych potrzebach - zapewnić im luksusowe warunki pobytu. Dysponujemy też bazą dla przeciętnie

zamożnych turystów. Wśród nich największym powodzeniem cieszą się kilkuosobowe apartamenty z dobrze wyposażoną kuchnią. Mamy też do dyspozycji dziesiątki tysięcy miejsc w kwaterach prywatnych i na campingach. Nie zapominamy też o wypoczynku dla najmłodszych, duża baza kolonijno-obozowa czeka na grupy dzieci i młodzieży.

- Dziś wielu turystów w Polsce szuka oferty jeszcze bardziej urozmaiconej, myślę tu o turystyce kwalifikowanej. W Łodzi działają bardzo aktywnie kluby pletwonurków, czy mają po co przyjeżdżać nad Adriatyk?

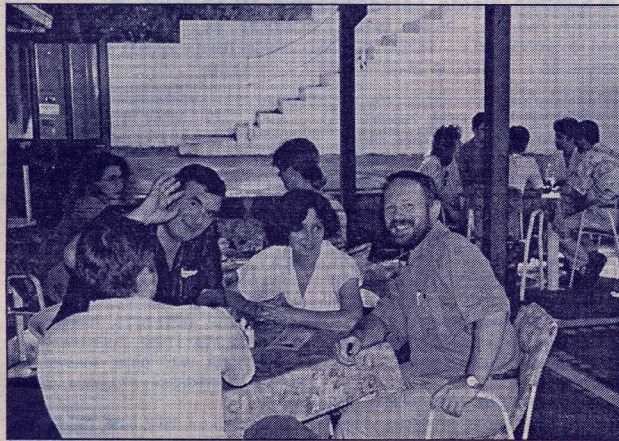
- Oczywiście, tak. Ciepła krystalicznie czysta woda pozwala na obserwację bogatego życia podwodnego. Właściciele dużych 20-osobowych jachtów morskich są przygotowani do organizacji takich eskapad z możliwością nurkowania w różnych miejscach w czasie 10- lub 14-dniowego rejsu.

Proponują oni także organizację podobnych rejsów turystycznych, w czasie których istnieje możliwość poznania różnych zakątków wybrzeża Chorwacji, wielu wysp.

- Zmieńmy trochę temat naszej rozmowy. Skąd tak bliska sercu Polaków nazwa pani Biura Turystycznego „ADRIAPOL”? Czy utrzymuje pani jakieś kontakty z polskimi biurami i organizacjami turystycznymi?

- Od wielu lat jestem związana z pracą w turystyce. Ukończyłam zakopiańską Szkołę Hotelarsko-Turystyczną, później pracowałam w „Orbisie” w Krynicy Górskiej. Po przyjeździe do Splitu, w którym mieszkam od 20 lat podjęłam pracę w największym biurze turystycznym w Chorwacji „DALMACJATURIST”. Od ponad roku prowadzę własne biuro „ADRIAPOL”. Jego nazwa ma nawiązywać do związków turystycznych, które chciałabym odnowić między Polską a Dalmacją, czyli ziemią położoną na wspaniałym wybrzeżu Adriatyku. Na razie wysyłam grupy turystów z Chorwacji do Polski, głównie do mojej rodzinnej Krynicy. Oczekuję na pojawienie się pierwszych grup turystycznych z Polski. Z sąsiednich krajów, tj. z Czech i Słowacji już od dwóch lat przyjeżdża wielu turystów i wczasowiczów.

Rozmawiał:  
JAROSŁAW FISCHBACH



Grażyna Alujević wraz z przedstawicielami polskich biur turystycznych „TOURPOL” i „PA-CO-TOUR”.